

Sygnatura akt VI Ka 1118/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **1 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Adam Bonk

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 r.

sprawy **J. K. (K.)** syna J. i J.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 września 2015 r. sygnatura akt IX K 1889/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych).

sygn. akt VI Ka 1118/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 1 marca 2016 r. w całości sporządzone na wniosek obrońcy

Sąd Rejonowy w (...) Gliwicach o przeprowadzeniu rozprawy wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. sygn. akt IX K 1889/14 uznał oskarżonego J. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 9 listopada 2014 r. w P. na ul. (...), będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem badania 0,61 mg alkoholu/lit wydychanego powietrza, prowadził samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) i za ten czyn na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, na poczet którego w oparciu o art. 63 § 2 kk zaliczył mu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 listopada 2014 r..

W końcu Sąd Rejonowy z powołaniem się na art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 90 złotych oraz opłatę w kwocie 400 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Wskazując, że zaskarża orzeczenie w części dotyczącej kary i zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat poprzez przecenienie znaczenia ustalonych w sprawie okoliczności takich jak społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się oskarżony, czy rodzaj naruszonego przez niego dobra prawnego, nadto niedocenienie okoliczności łagodzących takich jak wcześniejsza niekaralność oskarżonego oraz jego postawa w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania, a z ostrożności procesowej zarzucając również naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art 53 kk polegające na nieprawidłowym zastosowaniu określonych przez ustawodawcę dyrektyw i sposobu wymiaru środka karnego, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Na wstępie należy jednak zaznaczyć, że nie jest tak, iż środek odwoławczy wywiedziony przez obrońcę stanowił wbrew zawartemu w nim werbalnemu określeniu apelację co do kary, którą stosownie do art. 447 § 2 kpk uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości po treści sformułowanych w niej zarzutów i ich uzasadnienia, stanowiących konieczne elementy konstrukcyjne apelacji pochodzącej od obrońcy (por. art. 427 § 2 kpk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. mającym zastosowanie z mocy art. 36 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw opubl. w Dz.U. z 2013 r. poz. 1651 z późn. zm; dalej: ustawa nowelizująca), że zwrócona ona została jedynie przeciwko rozstrzygnięciu z pkt 2, w którym wobec oskarżonego orzeczony został 2 letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju, a także powiązanemu z nim ściśle orzeczeniu z pkt 3 opartemu o przepis art. 63 § 2 kk.

Naprowadzone uwagi wstępne nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego wyznaczonego in concreto przez jego kierunek (na korzyść oskarżonego) oraz zakres zaskarżenia (określony powyżej), jak i przez zarzuty odwoławcze, czyli twierdzenia wskazujące na określone uchybienia prawne (wnioskując a contrario z art. 434 § 1 kpk uznać trzeba, że zarzuty odwoławcze stanowią element wyznaczający granice środka odwoławczego w tych wszystkich sytuacjach, kiedy środek odwoławczy zostaje wniesiony przez podmiot zobowiązany do ich wskazania, a takim podmiotem zgodnie z art. 427 § 2 kpk w brzmieniu poprzednio obowiązującym jest obrońca), nakazywało sądowi odwoławczemu skontrolowanie zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia o środku karnym i powiązanego z nim rozstrzygnięcia opartego o przepis art. 63 § 2 kk. W myśl art. 433 kpk w jego poprzednim brzmieniu mającym zastosowanie z mocy art. 36 ustawy nowelizującej, sąd odwoławczy rozpoznaje przecież sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje; jest też obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Szerszy zakres orzekania przewiduje ustawa jedynie w art. 439 kpk, 440 kpk, art. 455 kpk posługując się zwrotem „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Kiedy jednak zaskarżony wyrok nie był dotknięty tzw. bezwzględными przyczynami odwoławczymi z art. 439 kpk, a jego utrzymanie w mocy w zakresie rozstrzygnięć o winie i karze nie byłoby rażąco niesprawiedliwe z powodu uchybień wymienionych w art. 438 kpk, gdyż takowe nie zostały dostrzeżone z urzędu poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (por. wyrok SN z 1 października

2008 r., V KK 261/08, LEX nr 457927), Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego poddanego rzeczowej ocenie nie pozostającej w opozycji do reguł z art. 7 kpk, wskazujących na to, że oskarżony mając świadomość znajdowania się w stanie nietrzeźwości, dwukrotnie przekraczającej granicę pomiędzy występkiem z art. 178a § 1 kk, a wykroczeniem z art. 87 § 1 kw, udokumentowanym przecież bezsprzecznie stosownymi badaniami wydychanego powietrza, po południu przed godz. 16:00 na terenie P. kierował po drodze publicznej należącym do niego samochodem osobowym marki (...), nie było też wątpliwości co do prawidłowości kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a wymierzona mu kara grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 40 złotych, uwzględniająca stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego determinowany przede wszystkim skalą naruszenia przez niego obowiązującego wszystkich kierujących nakazu trzeźwości wynikającą ze stwierdzonego stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, jak też jego możliwości płatnicze, nie raziła swą surowością, oczywistym stało się, iż należało ograniczyć się w II instancji do rozpoznania sprawy w granicach środka odwoławczego, a tym samym koniecznym było rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty w nim wskazane, w niniejszym dokumencie sprawozdawczym stosownie do wymogu określonego w art. 457 § 3 kpk podając też jedynie, czym kierował się Sąd odwoławczy wydając swój wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Całość uzasadnienia wyroku w rozumieniu art. 422 § 2 kpk mającym w postępowaniu odwoławczym jedynie odpowiednie zastosowanie, o ile przepisy rozdziału 49 zatytułowanego „Apelacja” nie stanowią inaczej, w odniesieniu do wyroku sądu odwoławczego nie może bowiem oznaczać czegoś więcej ponad to, co wynika z art. 457 § 3 kpk. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sporządzone w całości to zatem nic innego jak pisemne umotywowanie wszystkich rozstrzygnięć w nim zawartych dokonane z perspektywy rozpoznania sprawy w granicach środka/ów odwoławczego/ych, względnie szerszym, jeśli ustawa tego wymagała, a także wyjaśnienie dlaczego wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w rozpoznawanym/ych środku/ach odwoławczym/ych sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W układzie procesowym w niniejszej sprawie zaistniałym uzasadnienie zaskarżonego wyroku w całości, którego sporządzenia domagał się obrońca, oznaczało zatem wy tłumaczenie się z rozpoznania sprawy w granicach środka odwoławczego, co już powyżej nastąpiło, a także wskazania, dlaczego niezasadnym okazał się środek odwoławczy wywiedziony przez obrońcę, co też poniżej następuje.

Odnosząc się więc już konkretnie do zarzutów i wniosków środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o środku karnym. Nie doszukał się natomiast najmniejszych podstaw do złagodzenia wymiaru orzeczonego wobec oskarżonego obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów do poziomu wnioskowanego przez obrońcę, który z kolei w pełni zaakceptował, że obejmuje on wszystkie pojazdy mechaniczne, a takie określenie jego granic przedmiotowych nie było obowiązkiem w świetle art. 42 § 2 kk. Do decyzji Sądu Rejonowego w tym zakresie nie sposób mieć jednak zastrzeżeń, jeśli uwzględni się, że środek karny orzeczony w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 178a § 1 kk ma stanowić ważny instrument zwalczania niepokojącego zjawiska, jakim są generalnie nietrzeźwi kierujący.

Nie było jednak też przesadzoną, a przez to niewspółmierną reakcją na wspomniany czyn oskarżonego wymierzenie mu aż 2 letniego takiego zakazu. Groził mu on przecież w rozmiarze od roku do lat 10. Orzeczony został zaś w zgodzie z prawem materialnym, tj. art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 3 kk w jego brzmieniu obowiązującym do 17 maja 2015 r., w rozmiarze zdecydowanie bliższym ustawowemu minimum i to w sytuacji, gdy naruszenie nakazu trzeźwości w ruchu lądowym, już tylko determinowane stwierdzonym poziomem stanu nietrzeźwości przekraczającym dwukrotnie granicę pomiędzy wykroczeniem z art. 87 § 1 kw zagrożonym zakazem prowadzenia pojazdów nawet do 3 lat, a występkiem, było znaczące. Orzeczenie środka karnego z art. 42 § 2 kk w niższym wymiarze nie miałyby usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Ma on przecież na celu zapobieżenie zagrożeniom bezpieczeństwa w komunikacji, które wywołują nietrzeźwi kierujący pojazdami. Musi być zatem na tyle dotkliwie, by osoby nieprzestrzegające nakazu płynącego z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm., dalej: prd) eliminować skutecznie z grona osób uprawnionych do kierowania pojazdami i to na czas, który będzie dla nich, jak i wszystkich tych dopiero gotowych iść w ich ślady, czytelnym sygnałem braku pobłażania dla tego typu i podobnym im zachowań. Ich nagminność nie pozwala zaś w żadnym razie przy wymiarze środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów kierować się przede wszystkim celem indywidualnoprewencyjnym, czego zdaje się, że oczekiwał skarżący. Tymczasem dwuletni zakaz będzie również

realną dolegliwością dla oskarżonego stanowiącą kolejny argument obok kary pozwalający mu na trwale zrewidować swe dotychczasowe postępowanie, niewątpliwie dalece naganne, nawet jeśli wcześniej cieszył się on opinią osoby niekaranej. Roczny taki zakaz nie byłby zaś po temu wystarczający, stanowiłby natomiast tylko kolejny przykład pobłażliwego potraktowania nietrzeźwego kierującego. Trudno zaś byłoby oskarżonego tak dalece, jak oczekiwał tego skarżący, premiować za przyznanie się do winy i to dopiero na etapie postępowania sądowego, gdy już w dochodzeniu, nawet jeśli nie został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, zgromadzono materiał dowodowy niezbicie dowodzący jego sprawstwa, wówczas zaś nie był on nawet skory, by ujawnić się z mogącymi być zaakceptowanymi okolicznościami spożycia alkoholu, z powodu którego ok. godz. 16:00 w dniu 9 listopada 2014 r. był dość poważnie nietrzeźwy i stan ten utrzymywał się jeszcze przez niemal dwie godziny nie wykazując istotnie tendencji spadkowej. Nie sposób bowiem uwierzyć w świetle wskazań wiedzy ogólnej oraz doświadczenia życiowego, by mógł być to efekt jedynie spożycia alkoholu w dniu 8 listopada 2014 r. ok. godz. 20:00 nawet w ilości 0,5 litra wódki oraz 1 litra piwa, jak to deklarował podczas badań oskarżony (k 3, 6). Tym bardziej niepodobna za prawdziwe uznać zapewnień oskarżonego, iż w przeddzień wieczorem wypił parę piw (k. 71v). Apelujący zdaje się przy tym nie dostrzegać, iż oskarżony pomimo ostatecznego formalnego przyznania się do winy, tak naprawdę w złożonych następnie wyjaśnieniach swemu sprawstwu i winie zaprzeczył, twierdząc, iż był przekonany, że w krytycznym czasie i miejscu był trzeźwy. Wyjaśnił, iż był w 100% pewny, że będzie wszystko w porządku (k.71v). Wynik badań temu zapewnieniu wystarczająco pewnie przeczyły, podobnie jak reakcja oskarżonego jako kierującego na widok patrolu policji, zakończona zmianą kierującego i nieskuteczną próbą tego ukrycia pod płaszczykiem postoju i sugerowanego sprawdzenia stanu technicznego pojazdu. Na tej podstawie jest zaś uprawnionym wnioskować, iż oskarżony nie do końca zdaje się pojmować naganność swego postępowania i zdaje się go bagatelizować, podobnie czyni skarżący, nadmiernie przywiązując wagę do niesprowadzenia przez J. K. konkretnego i realnego niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, a nie dostrzegając, że przypisany mu czyn ma charakter przestępstwa z tzw. abstrakcyjnego zagrożenia dobra prawnego. Argumentem przemawiającym na korzyść oskarżonego w żadnym razie nie były też okoliczności natury osobistej wskazujące na potrzebę korzystania przez niego na co dzień z pojazdu mechanicznego. Wręcz dowodzą one, że oskarżony świadom ich wagi potrafi mimo wszystko zlekceważyć wiążące się z tym dla niego ograniczenia determinowane nakazem zachowania trzeźwości przez kierujących pojazdami. Pozbawienie natomiast oskarżonego wygody w codziennym funkcjonowaniu należy do istoty orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów, o której nie można zapominać, a której apelujący obrońca zdaje się też nie doceniać. W obecnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych korzystanie z prywatnego samochodu nie może być natomiast uważane za warunek skutecznego realizowania ról społecznych, do których jest się powołanym, względnie narzuconych koniecznością życiową. Rozwinięty transport publiczny bez większego trudu, choć może i większym kosztem finansowym, powinien zaspokoić potrzeby oskarżonego w tym zakresie.

W kategorii nieporozumienia potraktować należało natomiast wywody skarżącego krytycznie oceniające tok postępowania przed Sądem Rejonowym w aspekcie braku akceptacji tego sądu dla zakończenia postępowania w trybie konsensualnym uregulowanym w art. 387 kpk. Zdaje się nie zauważać skarżący, że sąd orzekający nie jest związany wnioskiem złożonym w tym trybie przez stronę oskarżoną, nawet jeśli zyskuje on aprobatę oskarżenia, a przedmiotem kontroli instancyjnej orzeczenia zapadłego po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego na rozprawie głównej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie może być decyzja sądu o nieuwzględnieniu wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w całości. Obrońca zaś twierdzeniami zaprezentowanymi w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego zdawał się tym w dużej mierze argumentować nietrafność orzeczenia wobec oskarżonego aż 2 letniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Nie mogło się to okazać skutecznym.

Oczywiście chybionym był również zarzut obrazy prawa materialnego. Miał przecież w polu widzenia Sąd Rejonowy wszystkie istotne okoliczności, które winien był uwzględnić przy wymiarze środka karnego, co zdawał się również dostrzegać skarżący. Wskazywał przecież, że Sąd I instancji jedynie pewnych okoliczności nie docenił, a wagę innych dla wymiaru środka karnego przecenił. Bezspornie jednak kierował się wszystkimi dyrektywami wymiaru kary wynikającymi z art. 53 kk mającymi zastosowanie również do środka karnego z mocy art. 56 kk. W takim zakresie nie mogło być więc mowy o niezastosowaniu art. 53 kk. Nie ma zaś obrazy prawa materialnego, gdy zastosowanie

przepisu w określony sposób jest fakultatywne. Niewątpliwie żaden przepis prawa materialnego nie obligował Sądu Rejonowego do orzeczenia kwestionowanego zakazu w ściśle określonym wymiarze. Wręcz z istoty wymierzania sprawiedliwości była mu dana w tym zakresie dość duża swoboda, oczywiście w granicach przewidzianych przez prawo.

Nie było zatem najmniejszych podstaw do postulowanej przez skarżącego ingerencji w treść zaskarżonego wyroku.

Na akceptację zasługiwało również rozstrzygnięcie oparte o przepis art. 63 § 2 kk w jego poprzednim brzmieniu, konieczne z racji zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk, a przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk, skutkować musiało również obciążeniem J. K. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami Skarbu Państwa, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych, a także opłatą w wysokości określonej w art. 11 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.